

Witold Stanisław Kozak

„Rejs” – Wystawa Sztuki Współczesnej w Bydgoszczy

Idea „Rejsu” zrodziła się dwa lata temu. Polegała ona na wyjściu artystów ze swoimi dziełami do odbiorców, co umożliwiło prawdziwy dialog za pośrednictwem dzieła sztuki. Ta prosta zasada funkcjonowania sztuki i artysty odniosła już duży sukces w czasie pierwszej edycji przedsięwzięcia 2001.

„Rejs” – Wystawa Sztuki Współczesnej jest integralną, artystyczną częścią Flisu „Wspólna Europa” – Międzynarodowej Wodniackiej Ekspedycji Ligi Morskiej i Rzecznej promującej transeuropejską drogę wodną E-70. Autorem pomysłu jest Henryk Narewski, który od 35 lat zajmuje się organizowaniem i animacją imprez artystyczno-twórczych w Bydgoszczy i regionie kujawsko-pomorskim.

Henryk Narewski swoim pomysłem odwrócił niejako dotychczasowy mechanizm odbioru sztuki w społeczeństwie. Odbiorca nie musi się fatygować i odwiedzać galerii. Narewski wraz ze współpracującymi z nim artystami „podaje sztukę na tacy” tym, których niekiedy nie byłoby stać na wykupienie biletu do muzeum czy galerii, jak i tym, którzy być może nigdy nie pomyśleliby, że w tych przybytkach mogliby znaleźć coś dla siebie. Dzięki pomocy i ścisłej współpracy Polskiego Stowarzyszenia Edukacji Plastycznej oraz Związku Miast i Gmin Nadnoteckich, „Rejs” stał się jedną z najpoważniejszych imprez artystycznych w naszym regionie. Doniosłość idei polegała na integracji ludzi zamieszkujących mniejsze miasta, takie jak Santok, Drezdenko, Czarnków, Ujście czy Nakło.

Wydawałoby się, że Polacy nie interesują się sztuką. Na taki stan rzeczy ma wpływ szereg okoliczności. Pierwszą i najważniejszą z nich jest trudna sytuacja ekonomiczna, która wpływa na nasz materialny poziom życia. W Polsce rynek sztuki praktycznie nie istnieje, a przeciętny śmiertelnik, ledwie wiążący przysłowiowy koniec z końcem, na sztukę po pro-

stu nie może sobie pozwolić. W galeriach nie ma nic ciekawego, bowiem na „coś” ciekawego nie mają one pieniędzy. Owszem, istnieją jeszcze komunalne placówki kulturalne, muzea i Biura Wystaw Artystycznych. Jednak instytucje te przypominają bardziej zakłady patomorfologii sztuki aniżeli ośrodki kulturotwórcze.

Na statku flagowym „Władysław Łokietek” już od dwóch lat instalują się artyści z regionu kujawsko-pomorskiego (z Bydgoszczy, Nakła, Szubina, Tucholi) oraz goście z Nowego Jorku, Rotterdamu, Krakowa, Gdańska i Szczecina. Działania artystyczne odbywają się w portach miast i miasteczek na trasie „Rejsu”. Jednocześnie, poza twórczością plastyczną na statku, artyści uczestniczący w imprezie urządzają wystawy dzieł w galeriach, domach kultury i na wolnym powietrzu w miejscowościach, w których cumuje „Łokietek”. Pokazy odbywają się w Drezdenku, Wieleniu, Czarnkowie, Ujściu, Nakle i Bydgoszczy. Zorganizowane akcje z udziałem lokalnych twórców spotykają się z dużym zainteresowaniem miejscowych społeczności. Edukacyjny cel „Rejsu” zostaje spełniony. Sztuka staje się dostępna wszystkim. Trafia do odbiorcy sama, „przyplływając” pod przysłowiowe strzechy.

Praca artystów uczestniczących w „Rejsie” nie ogranicza się jedynie do działań na statku i miejsc, gdzie on zacumuje. Koncepcja „Rejsu” pomyślana jest jako impreza otwarta, na którą składają się wystawy, prezentacje, wykłady i przede wszystkim dyskusje z ludźmi potrzebującymi daru duchowego. Jak powiedział bydgoski artysta plastyk Andrzej Fedder «Rejs» to sztuka żywa, rozwijająca się i istniejąca realnie w czasie i przestrzeni”. Rejs” rozpoczyna się bowiem długo przed faktycznym zamustrowaniem artystów na pokładzie statku „Władysław Łokietek”, należącego do Zespołu Szkół Żeglugi Śródlądowej w Nakle. W maju 2002 r. inauguracją „Rejsu” było otwarcie wystawy *Obrazki z pejzażem* Andrzeja Feddera w Kujawsko-Pomorskim Centrum Edukacji Ekologicznej w Myślęcinku. Główne działania artystyczne w miasteczkach nadnoteckich zapoczątkowały wystawy w Muzeum Ziemi Czarnkowskiej. Andrzej Fedder zaprezentował tam *Czarnkowskie stoły*. Wystawione obiekty, stoły, pozbierane zostały bez uprzedzenia z domów mieszkańców miasta. Oglądając te „chwilowe obiekty sztuki”, odnosiło się wrażenie przebywania w domach mieszkańców Czarnkowa. Na stołach znajdowało się wszystko to, czym były one zastawione w momencie

zarekwirowania ich przez artystę. Prezentacja miała specyficzny, socjofilozoficzny wymiar. Oto bowiem Muzeum stało się domem przeciętnych mieszkańców Czarnkowa, a jednocześnie zwykły, domowy sprzęt stał się obiektem muzealnym. Tenże obiekt przedstawiony w tak nietypowym miejscu nasuwał refleksję nad tym, jacy jesteśmy. Stół to przecież przedmiot, wokół którego rozgrywa się całe nasze życie rodzinne. Jest on świadkiem sporów, zwykłych rozmów, pouczającej wymiany zdań, może czasem kłótni, ale jakże często, a może najczęściej obiektem łączącym i umacniającym więzi rodzinne i przyjacielskie. Wokół stołu toczy się najważniejsza i najbardziej chyba ludzka część życia każdego z nas.

Także w czarnkowskim muzeum odbył się pokaz filmu Krystyny Beerndt *Wioska z pamięci i ze słuchu*. W czarnkowskiej przystani odbyły się prezentacje Krzysztofa Kacprzaka i Renaty Skrzyszowskiej. Czynne uczestnictwo władz miasta, zaakcentowane obecnością burmistrza miało charakter spontanicznego spotkania i wspólnej zabawy, pełnej wzajemnej życzliwości i szacunku. Artyści miesza się z odbiorcami sztuki, władze ze społecznością. Jednocześnie wszyscy zachowywali wzajemny respekt i szacunek dla godności drugiego człowieka, co w dzisiejszej polskiej rzeczywistości, zwłaszcza wielkomiejskiej, stanowi ewenement.

W Ujściu, obok innych działań artystycznych, otwarto wystawę obrazów Krzysztofa Kacprzaka *Pola*. Prace artysty stanowią refleksję nad związkiem człowieka z otaczającą go przyrodą. Przedstawiając znaki ludzkiego działania w naturze, Kacprzak z wyjątkową umiejętnością miesza ze sobą realizm i abstrakcję widzianych krajobrazów. Patrząc na te dzieła pokazanych rozmiarów, odnosi się wrażenie osobliwego malarskiego misterium. Autor używając bardzo prostych środków wyrazu, wprowadza widza w inną rzeczywistość. Krzysztof Kacprzak potrafi doskonale poruszać się na cienkiej granicy tego, co realne i tego, co wkracza w krainę wyobraźni. W ten sposób autor dotyka aspektów metafizycznych, wychodząc tym samym daleko poza czystą malarską estetykę.

Punktem kulminacyjnym „Rejsu 2002” były trzy wystawy zorganizowane w Muzeum Ziemi Krajeńskiej w Nakle. Andrzej Fedder pokazał obrazki wykonane w technice własnej, na łupkach kamiennych. Z ogromnym wyczuciem naturalnej formy podkładu artysta naniósł nań swoją wrażliwość, dodając do destrukcyjnych śladów przemijania

osobisty dotyk tego, co nieprzemijalne – ludzkiego ducha. Na ścianach muzeum zawisły również tkane delikatną pajęczyną pastelne prace Alicji Knitter.

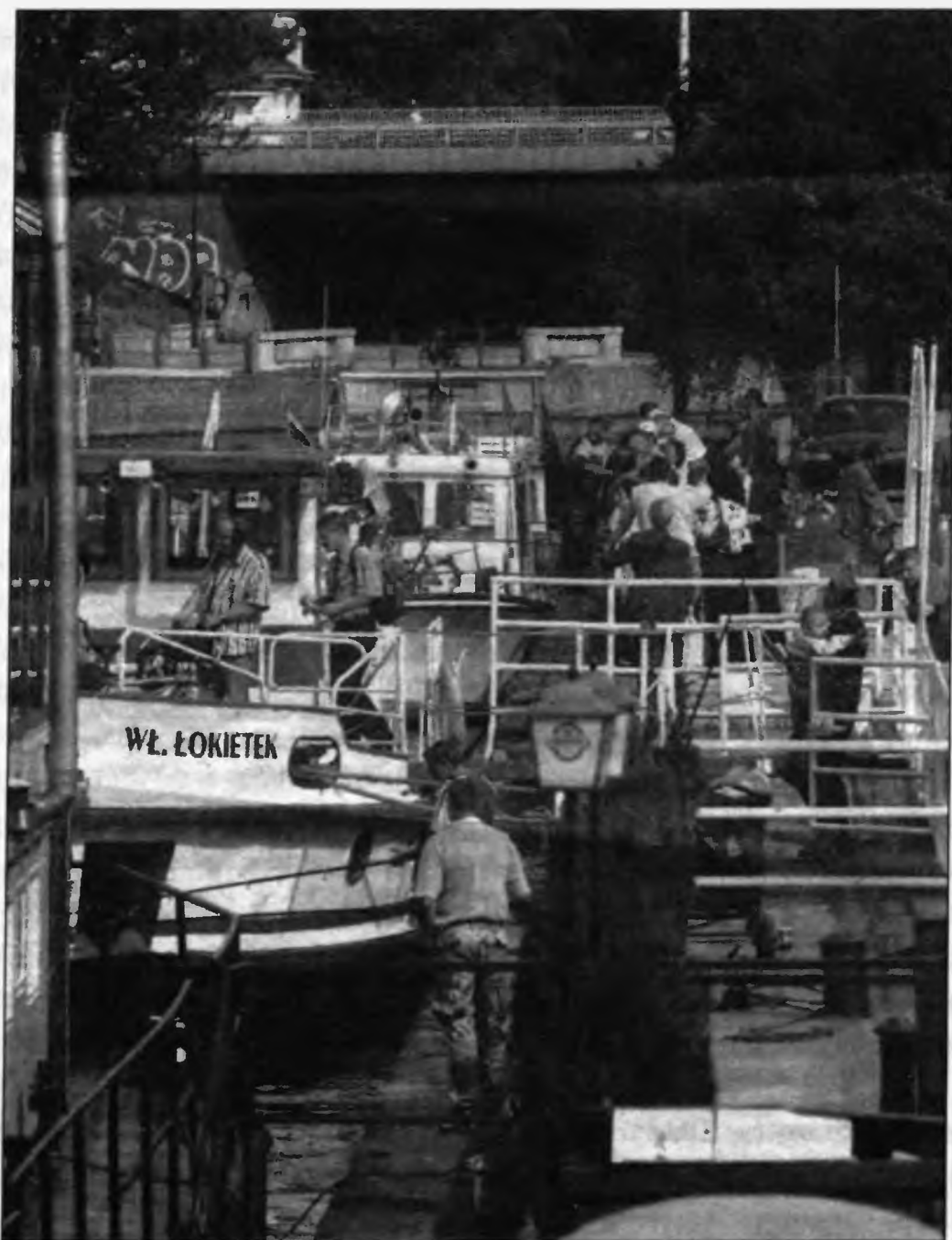
Andrzej Maciejewski, znany szczeciński artysta grafik, pokazał w namiotowym muzeum przekrój swojego olbrzymiego dorobku twórczego. Ten doświadczony twórca zaprezentował dzieła z pogranicza sztuki metafizycznej i surrealistycznej. Mieszanie technik i „obróbka” tematu nadają szczególnego wyrazu dziełom Maciejewskiego. Jego doświadczenie artystyczne pomaga mu w stałym rozwijaniu wątków fabularnych tworzonej sztuki. Prace autora nawiązują do form plakatowych działających nie tylko w aspekcie estetycznym, ale przede wszystkim poruszają głęboko intelektualne pokłady ludzkiej osobowości.

Ostatnim akordem ubiegłorocznego „Rejsu” była wystawa *Zwyczajnie, lecz profesjonalnie* w galerii Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Bydgoszczy. Autor – Ludwik Lech Jaksztas pokazał swoje akwarele, obrazy olejne oraz grafiki wykonane w technice długopisu(!). Dorobek Jaksztasa to kilkadziesiąt wystaw indywidualnych we wszystkich zakątkach świata, a także uczestnictwo w kilkuset imprezach i pokazach zbiorowych. Ludwik Lech Jaksztas jest tytanem pracy artystycznej. Jest to twórca, którego wyobraźnia pracuje nieustannie, narzucając mu tematykę obrazów. Można je rozważać pod wieloma względami, biorąc pod uwagę niezliczoną ilość kryteriów i aspektów ludzkiej egzystencji. Choć Jaksztas w swoich dziełach nie stara się być mentorem, to jednak ładunek uczuciowy w nich zawarty kieruje rozważania widza w sferę moralno-etycznej kondycji dzisiejszego społeczeństwa.

„Rejs” osiągnął zamierzone cele. Stał się poważnym przedsięwzięciem o szerokim zasięgu. W działaniach artystycznych uczestniczyły setki osób zainteresowanych twórczością i sztuką.

Nie sposób jest wymienić wszystkich z ponad trzydziestu artystów uczestniczących w dwóch edycjach „Rejsu”. Trzeba jednak zauważyć, że choć każdy z nich reprezentował odrębną osobowość, to końcowy efekt pracy stał się dziełem kolektywnym. Dzieło to, sprowokowane przez autorów, zostało w pełni zrealizowane przez ludzi zainteresowanych sztuką, do których było adresowane i którzy czynnie uczestniczyli w wydarzeniach artystycznych.

„Rejs” stał się prawdziwym festiwalem sztuki, obejmującym wiele miejsc i angażującym w sposób spontaniczny setki osób. Festiwal to okresowa



Odegraniem hejnału Bydgoszczy oraz paradą łodzi rozpoczął się finał Festiwalu Sztuk 2003, w ramach którego przez niemal dwa tygodnie trwał IV Flis Notecki. Obchody wieńczące tę cykliczną imprezę rozpoczęły się przy Rybim Rynku, gdzie wpłynęła flotylla. Wieczorem obchody przeniosły się do kawiarni „Węgliszek”, gdzie odbył się wernisaż akwareli znanego w świecie polskiego autora abstrakcyjnych i impresyjnych dzieł Sachy Beresa. Jego prace znajdują się w kilkudziesięciu muzeach, galeriach i kolekcjach prywatnych w Europie, Izraelu, na Bahamach i Ameryce Północnej. Dziś drugi dzień finału. A w planach między innymi - piknik artystyczny z udziałem uczestników „Rejsu”, wernisaż ich prac, koncert muzyki dawnej, pokaz tresury psów oraz wieńczący flis - koncert pn. „Muzyka bez pretensji - skuteczne piękno w obliczu brzydkiego życia”. Koniec finału planowany jest na godz. 24.00. Organizatorem „Rejsu” jest Polskie Stowarzyszenie Edukacji Plastycznej w Bydgoszczy.

uroczystość złożona z imprez artystycznych i spotkań, umożliwiających przybyłym z różnych stron uczestnikom nawiązanie kontaktów kulturowych; łac. *festivus* - żywy, radosny, wesoły. Taka powinna być sztuka i człowiek, bowiem czas tak szybko przemija.

* * *

Organizatorem „Rejsu 2002” pod Patronatem Urzędu Miasta Bydgoszczy jest Polskie Stowarzyszenie Edukacji Plastycznej przy współpracy z Zespołem Szkół Żeglugi Śródlądowej w Nakle n. Notecią, Urząd Miejski w Czarnkowie, Urząd Miasta i Gminy Nakło n. Notecią, Urząd Miasta i Gminy Ujście, Wojewódzki Ośrodek Kultury w Bydgoszczy, Stowarzyszenie Artystyczne Bydgoska Wenecja w Bydgoszczy.